

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.  
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

## Na święta żądajcie wyroby wódczane

tylko T-wa „ASTRA“

które są jakością i przyjemnym smakiem przewyższają wszystkie wyroby innych egzystujących gorzelni.

Gorzelnia, rektyfikacja i fabryka likierów T-wa „ASTRA“ w ostatnim czasie udoskonalona najnowszymi aparatami i urządzeniami, z powodu czego jakość wyrobów jest po za konkurencją.

Uprasza się przekonać.

Fabryka mieści się przy ul. Staro-Szlachturnej 9, tel. 626 (obok garbarni Gecowa).

## Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc styczeń. Równocześnie uprasza Sz. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe uregulowanie należności.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydawnictwa „Słowa“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
S. Grabowski.

Niżej wymienione Banki zawiadamiają Sz. Kliżentelę, iż w dniu 23 grudnia będą czynne tylko do 12-ej w południe.

Od dnia 27-go grudnia otwarte będą od rana.

Bank Towarzystw Spółdzielczych.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Bank Leśny.

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Polski Bank Handlowy.

Wileński Bank Krajowy.

Wileński Prywatny Bank Handlowy.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy.

## Rząd pozaparlamentarny.

Prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął dymisji generała Sikorskiego, czyli że ten gabinet wybitnie pozaparlamentarny pozostaje nadal u władzy. Jest to zupełnie zrozumiałe. Większość, która powołała prezydenta, jeżeli wytworzy, jeżeli będzie próbować stworzyć jakiś rząd, to w każdym razie nie potrafi uczynić tego z dnia na dzień.

Słabe strony rządu pozaparlamentarnego poznaliśmy wszyscy za czasu rządów p. Ponikowskiego. W chwilach ciężkich rząd ten nie potrafił nigdy znaleźć decyzji. Nie mając oparcia na gruncie sejmowym, czuł się jakgdyby zawieszony w powietrzu.

Dzisiaj sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Na czele rządu stoi nie miękki p. Ponikowski, lecz oficer, który właśnie zawsze potrafił powziąć twardą decyzję, chociażby przeciwną opinii publicznej i niepopularną. Generał Sikorski szedł zawsze za głosem swego obowiązku. Był czas, gdy 1/10 opinii polskiej z różnych powodów wypowiadało się przeciwko niemu. Nie przstraszyło go to, nie sprowadziło z drogi raz wytkniętego obowiązku. W historii swego życia ma wiele wspomnień prawdziwie historycznych.

Przyszłość okaże, czy rząd pozaparlamentarny jest rzeczywiście tak beznadziejnie zły, za jaki teoretycznie uchodzi. Kto wie, czy generał Sikorski, idąc drogą wciągania wybitnych talentów twórczych do współpracy z gabinetem swoim, nie znajdzie recepty na dzisiejszy, naprawdę fatalny, skład obu Izb Poselskich.

Generał Sikorski był wysuwany przez zarząd P. S. L. Większość Piastowców wolała jednak p. Stanisława Wojciechowskiego. Nie znaczy to jednak, aby generał Sikorski był Piastowcem. Zdolności organizacyjne generała spowodowały wysunięcie jego nazwiska,

## Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa“.

Nadszedł WAGON świeżych

## Pierników i Katarzynek Toruńskich

fabr. dawn. Richard THOMAS, wł. St. PEPIŃSKI w Toruniu  
Sprzedaż ze składów fabrycznych, w Wilnie, ul. I-sza Portowa Nr. 6 b.  
Dom Agenturowo-Handlowy

Bracia PAWLACY

DOM BANKOWY

## T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia P. K. K. P.

Oblig. 8% Państwowa Pożyczka Złota z r. 1922.

załatwia

przekazy zagraniczne do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

## Oroędzie Prezydenta Rzplitej do narodu.

WARSZAWA. (Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski podpisał 20 b. m. następujące orędzie do Narodu.

Polacy! Bogu Wszchemogacemu i Tobie Narodzie polski ślubowałem ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu wiernie służyć.

Poprzednik mój, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej s. p. Gabriel Narutowicz poległ z ręki opętanej szaleń nienawiści.

Ponury cień padł na odradzającą się państwowość Polski, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego.

Nienawiść wytwarza niepokój i nieład rujnuje życie rodzin państwa.

Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przedewszystkiem z cnót i pracy swoich obywateli. Proszę Boga Wszchemogącego i ciebie Narodzie polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i z czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny i godnie wykonać testament naszych przodków, zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitą, siłą miłością i pracą swoich obywateli pod opieką praw przez nich ustanowionych.

Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięć słowa Adama Mickiewicza. „O ile polepszyliście dusze wasze, o tyle polepszyliście prawa wasze“. Ślubujmy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego spółdziałania dla dobra wszystkich.

Najpilniejszą potrzebą — to trwały rząd, silny zaufaniem Sejmu, i budżet wypełniony podatkami obywateli.

Żaden genjusz jednostki, żadna dyktatura bez was i za was tego nie zrobi.

Zrobić to może zgodny wysiłek całego Narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do was Obywatele!

Skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego.

a nie sympatje partyjne, które miały właśnie stać się przyczyną, iż kandydatura ta ostatecznie postawiona nie była. We wczorajszych i przedwczorajszych obradach w sprawie osoby prezydenta wogóle „jabłko bardzo daleko od jabłoni padało“, — jeżeli można się tak wyrazić. Klub „Wyzwolenia“ wysunął naprzykład kandydaturę historyka p. Jana Kucharzewskiego, b. prezydenta ministrów. Pan Kucharzewski jest raczej konserwatystą, niż lewicowcem.

Jak się obecnie zachowa Ch. J. N.? To wielkie pytanie? „Gazeta Warszawska“, robiąc „une bonne mine au mauvais jeu“, pisze komplementy w artykule o wyborze p. Wojciechowskiego. Może obóz Ch. J. N. będzie czynił ponowne próby stworzenia większości z Piastem. Fatum jednak przegranej i brak weny towarzyszy jednak wszystkim poczynaniom trzech ugrupowań narodowych w Sejmie obecnym.

Cat.

Wczorajszy numer „Słowa“ miał być skonfiskowany z powodu artykułu wstępnego, omawiającego działalność obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego, jako Ministra Spraw Wewnętrznych, — władze sądowe jednak konfiskaty nie zatwierdziły.

Pisma polskie w Wilnie są posterunkami ideowymi, a nie przedsiębiorstwami dochodowymi. Deficyt miesięczny naszego pisma jest duży, pokrywa się z ofiarnością ludzi prywatnych. Takie wstrzymanie sprzedaży w sposób bardzo wydatny odbija się na stanie kasy pisma.

W takich warunkach wprowadzenie cenzury prewencyjnej może być poniekąd uważane za dobrodziejstwo.

Już po napisaniu słów powyższych administrator „Słowa“ zawiadomił redakcję, iż policja nie zwróciła przyaresztowanego nakładu, odkładając sprawę do jutra.



# Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

Z A D U S Z Ę



## PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ GABRJELA NARUTOWICZA.

W piątek 22 b. m. o g. 10 rano odbędzie się w Bazylice Mniejszej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Nabożeństwo będzie celebrował ks. biskup. Matulewicz w otoczeniu licznych duchowieństwa. Przy katafalku zostanie ustawiona straż honorowa z oficerów W. P. W czasie nabożeństwa na chórach wykona śpiewy żałobne i Dies Irae soliści opery wileńskiej. Na nabożeństwo przybędą przedstawiciele władz z Delegatem Romanem na czele, przedstawiciele instytucji samorządowych, społecznych i t. d. o g. 12 w klasztorze św. Ducha odbędzie się nabożeństwo celebrowane przez Archimandrytę o. Antonjusza, na które został zaproszony p. Delegat Rządu. Pozatem uroczyste nabożeństwa żałobne zostaną odprawione w Synagodze, Meczecie, Kenassie Karaimskiej i w świątyni ewangelicko-reformowanej i ewangelicko-augsburgskiej.

## Student o swoim profesorze.

W wysokich, starych kurytach politechniki zurychskiej widzę tę postać wyniosłą, poważną profesora. Co rano gdy spieszyłem na wykłady do odrapanych, prostych sal wykładowych najwyższej uczelni technicznej światowej sławy, spotykałem Jego, skrytobóczo zamordowanego Prezydenta Rzeczypospolitej.

I ten szczegół pozostanie mi zawsze w pamięci tam, na obcej ziemi, w cudzoziemskim gmachu nauki. Spotyka się codziennie On—ówczesny dziekan wydziału inżynierji cywilnej prof. Narutowicz z drugim siwym, starym profesorem. To uczony profesor geologii Schardt, z którym s. p. Narutowicz łączyły wielce przyjaźne, koleżeńskie stosunki.

— Co porabia Pańska stara Ojczyzna? — zapytuje profesor Schardt.

A mnie Polaka na obcej ziemi wspomnienie o Polsce dziwnie wzrusza, targa za serce.

A s. p. Narutowicz patrzy w dal i mówi: „Niestety ponure mam z niej wiadomości... (Było to w czasie wojny. Przyp. Red.)... Żle byłoby gdybym nie pamiętał mego starego, kochanego kraju... Chciałbym kiedyś wrócić...”

Dźwięczą mi dziś w uchu te niezapomniane, smutne słowa.

Jakże on marzył o powrocie do kraju, jak tęsknił do pracy na własnej ziemi.

Katedra robót wodnych i regulacji rzek w Zurychu nie miała szczęścia. Przed wieloma laty miał ją słynny Conrad Zehokke, który aż z Lizbony (w której budował) przyjeżdżał na ćwiczenia konstrukcyjne do Zurychu. Po usunięciu się z powo-

du starości Zehokkego, objął katedrę K. E. Hilgard, jeden z twórców Kanału Panamskiego, który jednak prędko zrzekł się katedry.

Po pewnym czasie bezkrólewie i zastępstwa przez docentów, powołano na tę słynną katedrę s. p. Narutowicza.

Był on wtenczas współwłaścicielem biura inżynieryjnego Künstein i Ska w St Gallen. W kwietniu 1908 r. rozpoczął nowy profesor wykłady.

Wyglądał na więcej lat niż miał. Z całej postawy biła powaga. Ołbrzymia postać starego profesora, twarz wyraźna, poodrana, sucha, czaszka wielka, okrągła, lekko pochylona na bok głowa, niski, bardzo donośny głos, wymowa nadzwyczaj wyraźna. Gdy wchodził do swojej sali, zawsze o 15 minut za późno, powoli rozkładał poźółkie drugie arkusze z notatkami i rozpoczynał wykład. Właściwie opowiadał o najtrudniejszych rzeczach tonem żywym, przytem miarowym. Przeważnie powoływał się na swoje własne projekty, przynosząc oryginalne rysunki, jeszcze przed publikacją, nigdy nie wspominając że to jego dzieła.

Nic sobie nie robił z formułek i wzorów. Z pewną niechęcią cytował osławioną formułę Gan-guillet i Kutter'a. Obliczeń nie znośił. Kiedy rachunek wykazywał grubość ściany lub wału kilkanaście centymetrów, wówczas s. p. Narutowicz patrzył w milczeniu długo na rezultat, aż wreszcie odwracając się do słuchaczy i spoglądając na nich z pod binokli, które nosił przy pracy, odzywał się spokojnie: „przeważnie bierze się trochę więcej—

np. 1,5 metra”. Przyczem ten olbrzymi człowiek uśmiechał się łagodnie.

Ogół polski nie zdaje sobie wcale sprawy, kogo kula mordercy zglądziła. W Szwajcarii jest tylko jedna politechnika—o światowej sławie. Kto ma w niej katedrę, już przez to samo jest sławny, jest powagą europejską. Najpoważniejsze centrale hydroelektryczne były projektem s. p. Prezydenta Narutowicza. Zapraszany na odczyty—jeździł z Zurychu do Berna, każdy taki odczyt był ważnym sprawozdaniem ze stanu robót, lub o projekcie nowych, które s. p. Narutowicz przedkładał inżynierom do wiadomości i oceny.

Autorytet jego był olbrzymi. Tam gdzie nie budował—był rzeczoznawcą i ostatnią instancją; on dawał swoje placet. Budował nad Renem (1895), we Włoszech, w Hiszpanji. Znał wszystkie języki. Ze studentami mówił ich rodzinną mową; z Włochami po włosku, z Francuzami po francusku. Profesura go nudziła. Nie miał na nią ani czasu, ani cierpliwości. Wolał w swym niewielkim ciemnym biurze, wśród paru techników i inżynierów, projektować olbrzymie centrale i myśleć o „swej dalekiej starej ojczyźnie”. Tak wyglądała dusza tego inżyniera, który swym umysłem wyginał rzeki i siołtował jeziora w sztucznych basenach, z zimną krwią chirurgal. Ciągłe się mówiło, że rzuci profesurę, by oddać się już tylko pracy twórczej. Ale prosili. Więc został.

Żaden z dorywczych biografów w prasie warszawskiej nie zdobył się na jedno ciepłe i sól zdanie. Zdać by się mogło, że jakiś obcy przybysz, przy adkiem w Polsce urodzony, zjechał jak in-

truz do kraju, by sięgać po władzę.

A on zawsze był Polakiem. Dlaczego nie pisano o tem, że odrazu w pierwszych miesiącach wojny światowej, on właśnie, za prośbą przez studentów i kolonję polską, wówczas bardzo liczną, został przewodniczącym komitetu zurychskiej Samopomocy. Dlaczego nikt nie wie, że jak mógł, tak pomagał rodakom, czynem, radą, posadą? Przecież ten człowiek myślał po polsku. Nie brakło go na żadnym niemal koncercie, urządzanym przez kolonję polską, zawsze chętnie z każdym rozmawiał, był prosty i uprzejmy w obęjsiu, taki skromny, swój człowiek.

Wbrew panującej u nas opinji s. p. Prezydent Narutowicz Żydów nie lubił. Ale nigdy o tem nie mówił. Różnicy nigdy żadnej między studentami nie robił, nie

zwracał zresztą uwagi na wyznanie.

W swej drugiej przybranej ojczyźnie miał więcej szczęścia, aniżeli w Polsce, do której u schyłku lat swych powrócił. Żałować należy, i to było jego tragedją, że ośa jego praca przypadła obcym krajom w udziale. Może nawet śmierć jego zrobiła większe wrażenie zagranicami tego kraju, w którym nietylko, że go do pracy nie dopuszczono—ale nawet czynem szaleńca fanatyka pozbawiono go tych ostatnich lat życia, które postanowił sobie—jako dług winny Ojczyzie—ofiarować na usługę dla tej Polski, tak przezeń kochanej, o której marzył długo—wygnaniec na obczyźnie.

Mordercza kula krwawo zdruzgotowała sen wielkiego uczonego profesora, wielkiego Patrioty.

Inż. X.

## Rząd i Sejm.

Prośba Premjera o dymisję odrzucona.

WARSZAWA. (Pat.). Po objęciu urzędowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej premier generał dywizji Władysław Sikorski złożył prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. Prezydent do prośby się nie przychylił.

Dla uczczenia zmarłego Prezydenta.

WARSZAWA. (Pat.). Jutro o godz. 11 odbędzie się posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza. Rząd będzie obecny in corpore.

Obrazy Klubów.

WARSZAWA. (A.w.). Po zamknięciu Zgromadzenia Narodowe-

go obradowały w Sejmie kluby P. S. L. (Piast), klub Ukraiński, klub Białoruski i Komisja Parlamentarna Ch. J. N. klub Piastowców dyskutował nad programem mającym stanowić podstawę rokowań w sprawie utworzenia większości rządowej. Klub przyjął projekt prezydium z nieznaczniemi zmianami.

Oświadczenie Ch. Zw. Jed. Nar. WARSZAWA 21 XII. (A. w.). Chrześcijański Związek Jedności Narodowej w związku z wczorajszymi wyborami wydał oświadczenie stwierdzające równe rozdział głosów polskich, oraz wyrażające nadzieję, że nowy prezydent będzie uważał za podstawową zasadę życia państwowego oparcie Rządu na większości polskiej.

## Z krainy Buddyjskiej.

„Berliner Tageblatt” podaje ciekawe wiadomości o najnowszych odkryciach dokonanych w Tybecie, kraju, do którego wszelkiego dostępu dotychczas bronił fanatyzm religijny ludności i wyjątkowe trudności topograficzne, piętroszące się na drodze ekspedycji naukowych.

Tybet, najwyżej położony kraj na ziemi ograniczony niebotycznymi, wierzchołkami gór himalajskich i górnym biegiem potężnych rzek wschodnio azjatyckich, do dnia dzisiejszego pozostał krajem zamkniętym, jest jeszcze dla nas krajem dziwów. Tybet rozciąga się na przestrzeni, jaką zajmują Niemcy, Francja i Hiszpania razem, zaludnienie zaś równem zaledwie Danji. Stolica Lhasa ze swemi 30 tysiącami mieszkańców, których cztery piątych stanowią buddyjscy mnisi, została dopiero przed 18 laty po raz pierwszy nawiedzona przez Europejczyków. Było to wtedy, gdy angielski generał Jengtuisband przedarł się na czele swego oddziału do miasta i po zawarciu traktatu politycznego cofnął się z powrót do Indji. Od tego czasu zabłądziły tam ekspedycje geograficzne Sven Hedina i ostatnio angielska, która po nieudanej próbie osią-

gnięcia szczytu Ewerestu, otrzymała od Dalai Lamy pozwolenie zwiedzenia miasta. Najzupełniej nieznanne jednak pozostały dotychczas północne i wschodnie części tego kraju, zamieszkałe przez czczących diabła Lameistów, sekty odstępczej od Buddyzmu. Dopiero ostatnio pracujący na wschodzie Azji misjonarze amerykańscy, wśród olbrzymich śniegami pokrytych gór, najbardziej może imponujących widoków świata, dostarczyli pewnych informacji o krajach tamtejszych.

Wschodnia prowincja Kham jest zamieszkała przez szczep mongolskiego pochodzenia, który jednak nie jest zbliżony ani do Chińczyków, ani do Malajów. Powstanie tego szczepu nie jest znanem. Jedną z miejscowych legend opiewa, że prarodzicami tego ludu była diablica z Himalajów i samiec małpy z równin Hindostanu. Są to przeważnie koczownicy, którzy wiosną ze stadami jaków i baranów wyruszają w wolne od śniegu góry i zamieszkują w namiotach zszytych ze skór tychże jaków, czyli wielkich górskich bawołów. W dolinach rzadka uprawiają ziemię, budując domy z gliny, w braku drzewa. Cała rodzina śpi w takiej bu-

downi, układając się w formie wachlarza nogami do środka na około ogniska. Pożywienie ich stanowi suszony jęczmień i specjalna mieszanina herbaty z masłem, natomiast mięso jedzą bardzo rzadko. Głównym produktem wywozu jest masło, które n. b. całe bywa przesiane włosami jaków. Jako środek płatniczy służą rupie, proszek złoty, herbata w cegiełkach i sól. Panuje tam przeważnie jednożęństwo, zdarzają się jednak wydatki poligamji, a zwłaszcza wielomęstwa (poliandriji), w takim razie najstarszy syn rodziny żeni się z kobietą, która staje się zarazem żoną wszystkich pozostałych braci; pracą w domu, na polu, uprawianiem handlu i dozór nad karawanami jest systematycznie podzielany pomiędzy wszystkimi mężczyznami. Ilość dzieci jest mała. Najbardziej rzuca się w oczy zgoda i harmonja jaka, panuje w rodzinach, tak w wypadkach wielożeństwa, jak też wielomęstwa. „Pewnego razu, gdy przybyłem do ułmierzającego człowieka”, opowiada misjonarz dr. Shelton „zastałem brata jego i wspólną żonę pograżonych w głębokim smutku”. Kobieta jest właściwym panem domu i bez jej zgody nie może być

rostrzygnięta żadna sprawa, używa ona zupełnej swobody ruchów.

We wsch. daim Tybecie odgrywają także dużą rolę buddyjscy mnisi Lamanie. Przynajmniej jeden syn w rodzinie musi pozostać Lamą. Jedną siódmą część całej ludności utrzymuje się kożtem reszty w klasztorach, malowniczo wśród gór zawieszanych. Tam są nagromadzone, wyroby przemysłu całego kraju, jak też rozmaite bogactwa, gdyż w ten sposób są nagradzani mnisi za modlitwy. Oprócz tego klasztory posiadają duże płaty uprawnej ziemi. Ten olbrzymi wpływ mnichów na ludność tłumaczy się wyjątkową wprost religijnością Tybetanów, która prawdopodobnie niema sobie równej na świecie. Nie wyznają oni czystego Buddyzmu, raczej są to stare wierzenia, w których główną rolę odgrywa djabieł, przesiąknięte zaledwie późniejszymi naleciałościami buddyjskimi.

W całym Tybecie panują teokratyczne urzędowania. Dalai Lama jest najwyższym zwierzchnikiem zarówno świeckim, jak i duchownym. Pierwszym stanem są duchowni, potem idą urzędnicy państwowi, naczelnicy wsi, bogacze, zwykli chłopci, studzy i niewolni-

cy Oświata znajduje się tam w stanie zupełnego zaniedbania.

Tybet nie modląc się z zwyczajną powtarzają bez końca formułki wyuczone. Stawiają również wiatraczki modlitewne, które bywają często poruszane wiać. Święte słowa są często i wypisane na chorągwiach i wysokich tykach z daleka widzialnych.

Rozpoje i napady zdarzają się często, a broń napływa z krajów cywilizowanych, chociaż przed niedawnym czasem rozowszechnione były łuki. Trupy wystawiane bywają na kamiennych ołtarzach dla pożarcia przez drapieżne ptactwo. Ale i tu daje się spostrzec wpływ cywilizacji. Niektórzy urzędnicy i bogatsi z pośród obywateli p. syłają swe dzieci na naukę do Indji angielskich i Europy, przeważnie do Londynu. Ale tego, co wschód ugruntował w sposobie myślenia i psychologii ludu, cywilizacja nie zmienia, dostatecznie nas w tem przekonało doświadczenie,—życie wschodu idzie własnymi drogami. Może to i dobrze, gdyż w przeciwnym razie ziemia nasza stałaby się najnudniejszą planetą we wszechświecie.



# Konferencja Lozańska.

### Oświadczenie Ismet Paszy.

LOZANNA. (Pat.) W dniu 21 b. m. na posiedzeniu komisji w sprawie cieżnin Ismet Pasza oświadczył, że Turcy żądają mu za uwzględnienia kilku postulatów, a mianowicie: 1) utrzymania na półwyspie Galipoli garnizonu, 2) zniesienia tak zwanych staków stacyjnych, 3) ograniczenia kompetencji międzynarodowej komisji ochrony cieżnin, która nie powinna zajmować się demilitaryzacją, tylko sprawować kontrolę nad wjazdem okrętów wojennych. Turcy żądają wreszcie autonomii wysp Lemnos i Samotrake oraz niedopuszczenia Greków do komisji cieżninowej. Curzon stwierdził z zadowoleniem, że Turcy przyjmują naogół wytyczne projektu aliantów, ponieważ ich zastrzeżenia dotyczą raczej wykonania postanowień, a nie samych zasad. Barre stwierdził wielki krok naprzód do ogólnego porozumienia w sprawie cieżnin.

### Odpowiedź Curzona.

LOZANNA. (Pot.) Na posiedzeniu komisji do spraw cieżnin Curzon oświadczył, że kontrproponuje rosyjskie absolutnie nie są do przyjęcia. Zaznaczył również, iż sojusznicy skłonni są poczynić w sprawie cieżnin i demilitaryzacji wybrzyźy co najwyżej jedno lub dwa ustępstwa na rzecz Turcji. Delegacja seroska, rumuńska i bułgarska zaaprobowaly propozycje sojusznicze. Ostateczna dyskusja od będzie się dzis.

### Pomyślny wynik posiedzenia.

LOZANNA. (Pat.) 21 b. m. odbyła posiedzenie pierwsza komisja konferencji lozańskie. Komunikatu nie ogłoszono. Curzon po zamknięciu posiedzenia podobno wyraził się w rozmowie, iż wszystko zostało załatwione pożyślnie. Turcy w sprawie propozycji aliantkich odnośnie do cieżnin zajęli stanowisko pojednawcze, delegaci zaś rosyjscy zachowywali milczenie.

— Wenta. Przypominamy, iż we środę d. 27.XII w księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, przy ulicy Królewskiej 1. i w tejże filji przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbywać się będzie sprzedaż rabatowa (wenta) na cele Polskiej Macierzy Szkolnej z udziałem pań: Zofji Muchińskiej, Marji Strzemeskiej, hr. M. Kosakowskiej, Feliksowej Zawadzkiej, M. Barchwicowej, M. Skarbkowej, Stefanji Nieciengiewiczowej, Janiny Burhardtowej, Jadwigi Węslawskiej i Marji Reutówny. Spodziewać się należy, iż liczni przyjaciele Macierzy zajrzą w dniu 27.XII do księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa, by bodaj drobiazg jakiś kupić, a tem samem zasilił kasę Macierzy.

— Święty Mikołaj, któremu dotąd nieprzewidziane trudności nie dozwoliły przybyć do Wilna, zawiadania niniejszem wszystkie dobre i kochane dzieci Wilna, że w d. 5.I. 1923 r. o godzinie 4-tej po poł. przybywa do Wilna i zaprawa wszystkich najmilszych swych przyjaciół na ten dzień i godzinę do Lutni.

Poprzednio kupione bilety ważne w dniu przedstawienia.

— Pożary w pasie neutralnym. O 10-60 przybyłych z pasa neutralnego dowiadujemy się, że dnia 18 b. m. wieczorem w okolicy Giedroją przypuszczalnie we wsiach Oany lub Pogry miał miejsce pożar. Świadkowie przypuszczają, że pożar stoi w związku z represjami litewskimi w pasie neutralnym. (a. w.)

— Napady litewskie. Dnia 19 grudnia wieczorem oddziały litewskie zaatakowały patrol milicji ludowej pasa neutralnego około Olan. Wyniesiono szereg strzałów. Po krótkiej walce Litwini cofli się. Ze strony milicji strat niema. (a. w.)

— Partyzanci litewscy. 17 b. m. partyzanci litewscy w znacznej liczbie napadli na wieś Gryciuny. Walka trwała około godziny. Dzięki energicznej obronie oddziałów milicji ludowej Litwini zostali ostatecznie odparci. W walce padł członek milicji ludowej Wasyl Laszuk. Litwini mają dwóch rannych. (a. w.)

— Sekretariat oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce. Mieści się przy Angustjańskiej ul. Nr 4 w lokalu Gimnazjum Nauczycielskiego im. królowej Jadwigi. Biuro jest czynne od 4—6 wieczora.

Sekretarz przyjmuje codzień. od g. 4—5. Prezes od 5—6. W razie nieobecności Prezesa zastępuje go członek zarządu.

— Biuro Delegatury Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych. Prezentowane zostało z ul. Mickiewicza 7 na ul. Arsenalską Nr. 4 p. II.

— Termin przejęcia agend przez nowoobraną wydział powiatowy sejmiku Wileńsko Trockiego. Termin przejęcia agend przez nowy wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego ma nastąpić przed 10 stycznia 1923 r. (a. w.)

— Lista gospodyń i gospodarzy baletu Korporacji „Polonia”. Protektor: Rektor Alfons Parczewski. Gospodynie: fil. Burhardtowa Aleksandrowa, fil. Chądzyńska Stanisławowa, fil. Falkowska Eugenjuszowa, fil. Giedroją Tadeuszowa, fil. Januszkowska Tadeuszowa, fil. Jasińska Zbigniewowa, fil. Klezunowa Witoldowa, fil. Lutostawska Wincentowa, fil. hr. Mohłowa Stanisławowa, fil. Miannowska Stanisławowa, fil. Paszkowska Witoldowa, fil. Sopotkowska Józefowa, fil. Wróblewska Bronisławowa, kom. Chądzyńska Bronisławowa, pani dok. Ba-dzyńska Władysławowa, pani hr. Broel-Platerowa Feliksowa, pani Bochwicowa Stanisławowa, panna Budrewiczówna Irena, pani Chądzyńska Bronisławowa, pani Chądzyńska Wanda, pani mec. Englowa Mieczysława, pani senat. Karnicka Aleksandra, panna Michniewiczówna, panna Rotkiewiczowa Witoldowa, pani Skandrowa Czesławowa, pani Tupalska Andrzejawna, gospodarze fil. dok. Behrens Bronisław, fil. dok. Bonasewicz Adam, fil. Burhardt Aleksander, fil. Chądzyński Stanisław, fil. Czapkiewicz Jan, fil. dok. Dembowski Tadeusz, fil. Falkowski Eugenjusz, fil. Giedroją Tadeusz, fil. hr. Hutten-Czapki Jerzy, fil. dr. Hłasko Bernard, fil. mec. Jasiński Zbigniew, fil. Januszkowski Tadeusz, fil. Kożuchowski Wacław, fil. Kotwicz Jan, fil. Kodz Kazimierz, dr. Klezun Witold, fil. prof. Lutostawski Wincenty, fil. maj. Loziński Konrad, fil. Mackiewicz Stanisław, fil. dr. Minkiewicz Kajetan, fil. hr. Mohł Stanisław, fil. dr. Michniewicz Jan, fil. Paszkowski Witold, fil. dr. Rymasa Adam, fil. Rymasa Edward, fil. mecen. Sopotko Józef, fil. Trzebiński Stanisław, fil. prof. Wróblewski Bronisław, fil. hr. Wielhorski Michał, fil. prof. Zdziechowski Marjan, fil. prof. Ziemiański Józef, oraz członkowie konwentu „Polonia”.



dzyńska Bronisławowa, pani dok. Ba-dzyńska Władysławowa, pani hr. Broel-Platerowa Feliksowa, pani Bochwicowa Stanisławowa, panna Budrewiczówna Irena, pani Chądzyńska Bronisławowa, pani Chądzyńska Wanda, pani mec. Englowa Mieczysława, pani senat. Karnicka Aleksandra, panna Michniewiczówna, panna Rotkiewiczowa Witoldowa, pani Skandrowa Czesławowa, pani Tupalska Andrzejawna, gospodarze fil. dok. Behrens Bronisław, fil. dok. Bonasewicz Adam, fil. Burhardt Aleksander, fil. Chądzyński Stanisław, fil. Czapkiewicz Jan, fil. dok. Dembowski Tadeusz, fil. Falkowski Eugenjusz, fil. Giedroją Tadeusz, fil. hr. Hutten-Czapki Jerzy, fil. dr. Hłasko Bernard, fil. mec. Jasiński Zbigniew, fil. Januszkowski Tadeusz, fil. Kożuchowski Wacław, fil. Kotwicz Jan, fil. Kodz Kazimierz, dr. Klezun Witold, fil. prof. Lutostawski Wincenty, fil. maj. Loziński Konrad, fil. Mackiewicz Stanisław, fil. dr. Minkiewicz Kajetan, fil. hr. Mohł Stanisław, fil. dr. Michniewicz Jan, fil. Paszkowski Witold, fil. dr. Rymasa Adam, fil. Rymasa Edward, fil. mecen. Sopotko Józef, fil. Trzebiński Stanisław, fil. prof. Wróblewski Bronisław, fil. hr. Wielhorski Michał, fil. prof. Zdziechowski Marjan, fil. prof. Ziemiański Józef, oraz członkowie konwentu „Polonia”.

— Sprawozdanie z Rautu-Kabaretu Koła Urzędniczo Skarbowych. Wpływ z Rautu-Kabaretu, urządzonego w sali „Apollo” w dniu 13 grudnia r. b., wynosił 2.126,100 mk., — rozchód 957,795 mk., wobec czego czystego przeznaczonego na cele kulturalne zysku osiągnięto 1.168,305 mk.

Zarząd Koła Skarbowców wyraża szereg podziękowań za udział czynny w urządzaniu Rautu-Kabaretu Szanownym Protektorom p. Dyrektorowi J. Maleckiemu oraz p. Delegatowi Rządu W. Romanowi, jak również wszystkim Paninom gospodyniom, a przedewszystkiem p. Dyrektorowi Maleckiej, wreszcie tym jednostkom i instytucjom, które przysłyły z pomocą przy organizowaniu Rautu-Kabaretu, szczególnie zaś administracji sali „Apollo”, za przygotowanie sali balowej z nieznanym w Wilnie wykintem artystycznym.

przedstawienia sprzedaje kasa teatralna od dzis.

— Teatr im. Syrokomli w piątek i w sobotę nieczynny. W niedzielę premiera świętego wodewilu p. t. „Major ułanów”, który grany będzie i przez następną dnię wieczór. Od poniedziałku rozpoczynają się stale przedstawienia po południowe po zniesionych znacznie cenach, a mianowicie w poniedziałek o 4-tej „Taniec czynowników”, we wtorek „Złoty wiek rycerstwa”. Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia już się rozpoczęła.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nielegalny wywóz sacharyny. Policja 11-go kom. zatrzymała na dworcu kolejowym Abrahama Rozenberga, który nielegalnie wywoził sacharynę.

— Tajny handel wódką. Policja 8-go kom. aresztowała Szymona Szajna (Nogrodzka 19) który prowadził tajny handel wódką.

— Naturalnie. Policja 9-tego kom. zatrzymała Józefa Gawerskiego i Józefa Łomiewskiego, którzy wylewali beczki asenizacyjne na ulicę.

— Wybiecie szyb. Dnia 20 b. m. został zatrzymany muzykant z orkiestry policyjnej (Nr 733) który wybił cztery szyby przy ulicy Bazyliańskiej.

— Na gorącym uczynku. Dnia 20 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Mojżesz Szusterman (Węglowa 10) który na dworcu kolejowym wyciągnął z kieszeni rewolwer p. porucznikowi Stanisławowi Sienkiewiczowi (Trocka 11 m. 9).

— Tajna gorzelnia. Policja wykryła tajną gorzelnię, należąca do Fajfela Mendelowej (Kalwaryjska 10). Przystępcę aresztowano.

— Ujęcie poborowych. Dnia 20 b. m. policja zatrzymała poborowych Jakóba Wejnerma i Adama Minkowicza, którzy uchyliłi się od stawienia się do wojska.

— Ujęcie awanturnika. Policja 9-go kom. zatrzymała Konstantego Jermolajewa (Stara 14), który będąc w stanie nietrzeźwym zakłócał spokój uliczny.

— Bójka. Policja 3-go kom. zatrzymała Michała Bocianowskiego, Kazimierza Dąbrowskiego, Aleksandra Kowalewskiego, Antoniego Mirutko i Aleksandra Danieszczyńskiego, którzy wywołali bójkę na ulicy.

— Kradzieże. Mikołajowi Syrocińskiemu (Stara 6) skradziono artykuły spożywcze wartości 200 tys. mk.

— Oldze Kremsowej (Bakszta 7) skradziono ze składu meble.

— Bolesławowi Hejkowi (W. Pohulanka 33) skradziono 2 pary obuwia. Piotrowi Szotowi na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono 110 tys. mk.

### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

W niedzielę — **Osiołek** krotochwila w 3 aktach Caillaveta i Fiersa.

Początek o godz. 8 wiecz.

•••••  
•••••  
••••• Duży rabat handlującym tytoniem i papierami wszystkich marek i fabryk.  
•••••  
••••• **„HAWANNA”** Wielka 80  
•••••

# KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dzis: Herona M., Zenona żołn. M.

Jutro: Wiktorji P.

Wschód słońca o godz. 8 m. 24.

Zachód „ o godz. 3 m. 33

### WILEŃSKA.

— W sprawie odbudowy kościołów. W związku z akcją, podjętą przez Oddział Kultury i Sztuki Urzędu p. Delegata, odbudowy i konserwacji zabytków wyjechał w środę do Smorgoni Kierownik Od. Kultury i Sztuki prof. Romer w celu zbadania wartości hist rycznej dawnego kościoła w Smorgoniu, istnieje bowiem projekt odbudowy tego kościoła. W dniu 28 b. m. p. prof. Romer zwiedził Olkieniki i Nowe Troki, gdzie zbada stan budynków poklasztornych zniszczonych przez działania wojenne. Techniczną stronę akcji tej ujmie Dyrekcja robót publicznych, która w tym celu zawarła kontakt z Oddziałem Sztuki. (A. w.)

— Z powodu żałoby. W piątek dnia 22-go grudnia, z powodu pogrzebu zamordowanego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza, na znak żałoby Banki Wileńskie będą czynne tylko do godz. 12 ej w południe.

— Nowy zarząd bratniej pomocy U. S. B. Walne zebranie T. w. Bratniej Pomocy studentów U. S. B. wybrało nowy zarząd w składzie następującym: p. A. Marciniowski (prezes), pp. Laskowiczówna i Widawski (wice prezesi), oraz członkowie (w koleji otrzymanych głosów): pp. Zabielski, Bczkow-

ski, Kreylisówna, Mohł, ks. Starosiek, Kowalski, J. Kozłowski, Węgrzecki, Markowski i Korcuć W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Wirszytło (Prezes), Szopenkówna, Leszkowicz, Trzeciak i Rymkiewicz. (a. w.)

— Wieczera wigilijna. Zarząd Bratniej Pomocy U. S. B. niniejszem z wiadomością, że wieczera koleżeńska wigilijna odbędzie się dnia 24 b. m. w lokalu Ogniska o g. 6 wieczorem. Zapisy przyjmowane są tylko do dnia 22 b. m. w kasie Measy, Ogniska, oraz w Sekretariacie Bratniej Pomocy (Wielka 24), od g. 12 do 2 po południu oraz w piątek od g. 6 do 7 wieczorem. (a.)

— Roraty. W niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 6—7 rano w kościele św. Jakóba odbędą się roraty stowarzyszenia garbarzy i białoskórników, a dnia 29 i 30 b. m. o godz. 6 rano odbędą się uroczyste egzekwie za dusze zmarłych garbarzy.

— Podatek szkolny. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdził uchwałę przez Wileńską Radę miejską statutu podatku szkolnego. Podatek od zawodów wyzwolonych nie został przez ministerstwo zaakceptowany.

— Podatek Sylwestrowy. Rada miejska uchwalała 25 proc. podatek na rzecz pogotowia ratunkowego, który ma być ściągany w dniu 31 grudnia w restauracjach, kawiarniach i t. p. Uchwała ta została posłana p. Delegatowi Rządu, jako władzy nadzorczej, do zatwierdzenia. (a. w.)

## REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

<b>TEATR WIELKI</b> (W. Pohulanka)	Niedziela 24-go	O 8 wiecz. „ <b>Noc miłości</b> ”, opera komiczna (premieral)
	Poniedziałek 25-go	O 4 popoł. „ <b>Halka</b> ”, opera. (Ceny o 50% niższe) O 8 wiecz. „ <b>Krysia leśniczanka</b> ”, operetka
	Wtorek 26-go	O 4 popoł. „ <b>Targ na dziewczęta</b> ”, operetka (Ceny o 50% niższe) O 8 w. „ <b>Księżniczka czardasza</b> ”, operetka
<b>TEATR im. Syrokomli</b> (gm. poratuszowy)	Środa 27-go	O 8 wiecz. „ <b>Noc miłości</b> ”, opera komiczna
	Niedziela 24-go	O w. „ <b>Major ułanów</b> ”, wodewil (premieral)
	Poniedziałek 25-go	O 4 popoł. „ <b>Taniec czynowników</b> ”, komedia (Ceny niższe) O 8 wiecz. „ <b>Major ułanów</b> ”, wodewil
	Wtorek 26-go	O 4 popoł. „ <b>Złoty wiek rycerstwa</b> ”, komedia (Ceny niższe) Środa 27-go
	O 8 wiecz. „ <b>Major ułanów</b> ”, wodewil	

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia do soboty włącznie od 11—2 popoł. w cukierni Sztrala (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej), a wieczorem w kasach obu teatrów.  
W niedzielę 24-go, poniedziałek 25-go i wtorek 26-go sprzedaż biletów od 10 rano bez przerwy tylko w kasach poszczególnych teatrów.

### DOM BANKOWY

**F. Winiski**

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast  
INKASO  
DYSKONTA  
RACHUNKI BIEŻĄCE  
KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

## TELEGRAMY.

Z klubów Ukraińskiego i Białoruskiego.

WARSZAWA. (A. w.) Kluby Ukraiński i Białoruski omawiały sprawy dotyczące Kresów w dziedzinie administracji, cerkwi, szkolnictwa, osadnictwa i kolonizacji. Zdecydowano opracować szczegółowy program przedstawienia projektów Rządowi oraz szereg wniosków sejmowych, które zostaną przedłożone plenium Sejmu.

Rokowania niemiecko litewskie.

POZNAŃ. (a. w.) Rokowania niemiecko-litewskie, toczone się w Berlinie, zostaną przeniesione do Drezn. Delegacji litewskiej przewodniczy poseł litewski w Berlinie p. Szulis, niemieckiej—p. Stockhammer.

„Berliner Bors-courier“ o Litwie.

BERLIN. (a. w.) „Berliner Borscourier“ stwierdza, że Litwa anulując mandaty posłów mniejszości do Sejmu zawiodła pod względem politycznym tych, którzy uważali ją za nową czesne, hbe alne państwo. Pismo w-kazuje dalej na antagonizm niemiecko litewski w sprawie Klajpedy, konstatając

natomiast w tej dziedzinie jednomyślność Francji i Polski. Następnie pismo mówi, iż trzeba przewyczyć wiele przeciwności ze strony Ententy, zanim się stworzy porozumienie niemiecko-litewskie.

Narady w Berlinie.

BERLIN. (a. w.) Dotychczas trwają narady rządu z przedstawicielami sfer gospodarczych, przemysłowych, finansjery, handlu, rzemiosł i związków zawodowych.

Rokowania niemiecko-rumuńskie.

BERLIN. (a. w.) 15 stycznia rozpoczną się ponownie rokowania gospodarcze niemiecko-rumuńskie. Rząd rumuński żąda od Niemiec tytułem odszkodowań 4 miliardów lei.

Stinnes w Budapeszcie.

BERLIN. (a. w.) Stinnes przyjechał do Budapesztu, zwiedzając zakłady metalurgiczne w Libak. Po powrocie w Belgrad wrócił do Budapesztu do czynnych pertraktacji z przedtawicielami wielkiego przemysłu węgierskiego.



**Coty'ego** oryginalne perfumy poleca w dużych, średnich i małych flakonach, wszystkie zapachy. Pudry.

**Jan Wokulski**  
Wielka 29.

**Zmiany personalne.**

WARSZAWA. (a. w.). Zamiast radcy legacyjnego Bouffala, przedstawiciela rządu w komisji mieszanej i trybunale rozjemczym G. Slaska, powołanego do Warszawy, minister Skrzyski zatwierdził p. Zygmunta Przybylskiego, wice-dyrektora departamentu ziem zachodnich M. S. Z.

Z sejmiku Górnośląskiego. BERLIN. (a. w.). „Wolff” donosi z Wrocławia, że przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad w górnośląskim sejmiku prowincjonalnym, jeden z przedstawicieli partji polsko-katolickiej oświadczył, że, jakkolwiek partja ma prawo używać języka polskiego, jednak nie chce utrudniać obrad, prawa tego zrzeka się.

**Echa zająć Turyńskich.**

RZYM. (Pat.). W związku ze starymi, jakie miały miejsce w Turynie, centralny komitet faszystów udzielił Mussoliniemu wszelkich pełnomocnictw. Mussolini przedsięwziął energiczne kroki,

mające na celu skoordynowanie i poddanie należytej dyscyplinie akcji faszystów.

**Pożyczka amerykańska.**

WIEDNA. (a. w.). Kwestją dnia jest ewentualny udział Ameryki w uregulowaniu reparacji. Niektóre pisma angielskie oświadczają, że pogłoski o pożyczce amerykańskiej należy uważać za manewr giełdowy.

**Ofiary.**

Do uznania Redakcji bezimiennie mk. 50.  
Dla biednej wdowy z inteligencji, Zygmunta Hryniewicza mk. 5000.

**Giełda.**

Wilno, dnia 21 grudnia.

	Ządano	Poszuk.	Tranzakcje
Ruble Lot.	72,50	70	71
Dol. St.-Z.	17775	17595	17700
Złoto.			
Ruble	998 00	989600	986000-990000
Listy zast.			
W. B. Z.	6200	58000	
Czeki i wpłaty.			
New-Jork	17780	17600	

GDANSK (Pat.). Żyto 8500 — 9500, pszenica 11000—13000, jęczmień 8500 — 9000, owoś 4000 — 9500, groch 10000 — 16 00, groch wictoria 18000—22000, tendencja niezmienna.

GDANSK (Pat.). Dolar 6733,12, do 6766,88, marka pol. 39,12 i pół—39,22 i pół.

ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowano 0,03  
GDAŃSK. (Pat.). Przekaz na Warszawę 37,65—37,85, marki pol. 39,02 i pół 39,22 i pół.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

**LECZNICA CHIRURGICZNA**  
**D-ra Dembowskiego**

Wilno Mała Pohulanka 9  
przyjęcie od 10 — 12 i od 4 — 5.

**UWAGA!**

**Panowie Kupcy i Przemysłowcy**

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne! Nakład „Słowa“ obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **Stokrotny zysk!!!** Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 popoł.

**OBWIESZCZENIE**

Do Rejestru Handlowego Działu A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące ogłoszenia:

1) RHA. 1—1 Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne Teresa Jundziłł pod firmą „Sfinks” w Dokszycach, siedziba Dokszyce. Data rozpoczęcia czynności 24 maja 192 r. Załatwianie czynności ekspedycyjno-transportowych przy urzędzie celnym. Właścicielka Teresa Jundziłł, zam. w Wilnie, Ofiarna 2 m. 15. Jedynym zarządcą przedsiębiorstwa jest Teresa Jundziłł.

2) RHA. 1—2 „Kantor ekspedycyjny Jankiel Dawidson, stacja Turmont”. Data rozpoczęcia czynności 2 lipca 1922 r. Załatwianie czynności ekspedycyjno-transportowych przy urzędzie celnym. Właściciel Jankiel Dawidson, zam. st. Turmont, pow. Braślawski. Jedynym właścicielem i zarządcą jest Jankiel Dawidson.

3) RHA. 1—3 „Dom handlowy Źródło Polskie Jan Grodzki i S-ka w Wilnie” ul. Ostrobramska 5 Pasaż Nr 12 13 Spółka firmowa. Przedmiotem spółki jest: kupno i sprzedaż artykułów spożywczo-kolonjalnych, norymbersko-galanteryjnych, mydlarskich, smarów i olejów. Data rozpoczęcia czynności 3 października 1922 r. oddział spółki w Gdansk. Wspólnicy Jan Grodzki i Jan Woroszyło, obaj z Wilna. Do zarządza i rozrządzenia majątkiem spółki uprawnieni obaj wspólnicy, którzy reprezentują spółkę wobec wszystkich instytucji i władz. Weksle, zryta, czek, rewersy, umowy, kontrakty i wszelkie wogóle zobowiązania pieniężne w imieniu spółki wydawane podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym spółki. Korrespondencje bieżące nie zawierające zobowiązań może pod stemplem firmowym podpisywać każdy z wspólników oddzielnie. Pełnomocnictwa w imieniu spółki wydawane, muszą być zaopatrzone w podpisy obdwóch spółników.

4) RHA 1—4 „Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktury Michał Zytler i Mojżesz Gerszenowicz w Wilnie” ul. Niemiecka 16. Spółka firmowa. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 marca 1922 r. Wspólnicy Michał Zytler i Mojżesz Gerszenowicz, obaj z Wilna. Wszystkie umowy i zobowiązania spółki winne być podpisywane przez obu spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

**Ogłoszenie.**

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 listopada 1922 r. pod Nr. 5 wciągnięto: Żydowski Bank Spółdzielczy dla drobnych handlowców z odpowiedzialnością ograniczoną w Wilnie. Odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni jest ograniczona do wysokości dziesięciokrotnej sumy udziałów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokata kapitałów, finansowanie zakupów surowców, narzędzi i maszyn, załatwianie czynności przekazowych. Spółdzielnia może zawierać wszelkiego rodzaju umowy, również z osobami obcymi, przyczem osoby te mogą korzystać z kredytu tylko zabezpieczonego zastawem rzeczowym. Wysokość udziału wynosi 10,000 mk., przyczem wpłata udziału następuje jednorazowo przy przystąpieniu do Spółdzielni, albo w 10-ciu ratach w ciągu roku od zadeklarowania. Do Zarządu zostali wybrani: Rabinowicz Aron, Giecył Daniel, Puterman Ruwin-Girsz, Widućzań ki Owsiej, Szulkin Lejba, Ponarski Gerszon, Wewjer Hirsz, Rabinowicz Morduch, Zaks Ilija, wszyscy zamieszkali w Wilnie, pierwszy przy ul. Mickiewicza 35, drugi Raduńska 18—14, trzeci Zawalna 28—30, czwarty z Mikołajewski 3—3, piąty Nowogrodzka 62, szósty Stefańska 22—4, siódmy Bosackowa 7—5, ósmy Stefańska 10—9, dziewiąty Ofiarna 2—9. II Zastępcy: Himelfarb Izaak i Frejdzon Nosen, zamieszkali w Wilnie, pierwszy ul. Zawalna 34—10, drugi Szpitalna 18—8. Czas trwania Spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo”. Rok obrachunkowy-kalendarzowy Zarząd składa się z 9 członków i 2 zastępców. Za Spółdzielnię Zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisującej dotychczas swoje podpisy. Na wszelkiego rodzaju zobowiązaniach w imieniu Spółdzielni, powinny być umieszczone podpisy przynajmniej 2 członków Zarządu, to samo dotyczy wszelkich pokwitowań i listów wysyłanych w imieniu Spółdzielni. Ograniczenia ustawowych uprawnień Zarządu niema. Poza ustawowych postanowień o zastępcach niema. Likwidacja Spółdzielni podlega przepisom ustawy z dn. 29 października 1920 r. o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

**KWIATY** doniczkowe i cięte na święta poleca Zakład Ogrodniczy i skład nasion  
**W. Plebańczyk** Wilno, Wileńska 10  
Telefon 441

**TOWARZYSTWO „I. B. SEGALL”**  
SKLEPY DETALICZNE:  
1) ul. Trocka 7  
2) ul. Wielka 28  
3) Mickiewicza 5 (S-to Jerski просп.)

Polecamy na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów **perfumeryjnych, galanteryjnych i kosmetycznych** firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kolonjowe, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

**Przedmioty użytku domowego**  
Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilia, kardanom, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe, Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Tylko **praktyczne i oszczędne gospodynie** używają do smażenia potraw i wypieku ciasta **HOLENDERSKIE masło topione funt 2300 mk.**  
Hurtowo i detalicznie w firmie **Trzeciak** ul. Wileńska Nr. 20.

**Lustra** toaletowe, ściennie i trena w wielkim wyborze na święta poleca **Sz. Rejzenberg Wielka 55** własny dom II piętro  
Przyjmuje do reperacji stare popsute plamiste lustra.

**„Świt”** Dom Handl. - Przemysł. **„Świt”**  
Na wódki, likiery, konjaki, miody staro-polskie, wina i konserwy rybne **Ceny zniżone** Specjalnie na Święto  
**„Świt”** Dom Handl. - Przemysł. **„Świt”**

Na gwiazdkę! Podarunki dla p. Gospodyń. Najpraktyczniej kupować naczynie Emaljo Aluminium i gat. Stołownia żelazna. Galanteryjna i wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego poleca **S. Krakowski** S-to Jańska 21. Ceny niskie. Towar wyborowy.

**Dom Handlowo-Przemysłowy „Almar”**  
Dobroczyzna, 6—3, tel. 6—98  
poleca wagonowo i detalicznie **węgiel górnośląski, naftę i żelazo.**

**Kupimy** każdą ilość owsa. Oferty z podaniem warunków nadsyłać do „Zrzeszenia Pracy” w Wilnie, Mostowa 9, adres telegr. „Zrzeszenia e” Wilno.

**BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE**  
J. ŁASTOWSKI i B. ŚWIĘTORZECKI. Wilno, ul. Mickiewicza, (S-to Jerska) Nr. 42, m. 5. Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. — (Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk, wszelkie roboty miern.: Sporządż., kopjowanie planów i in.

**Miłosierdziu czytelników naszych** polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

**Dr. Marjan Mienicki** chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

**Kobieta-Lekarz dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

**Akuszerka z Warszawy** udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**Służąca** do wszystkiego pracownica potrzebna od zaraz. Antokol 12, m. 1.

**SPRZEDAŻ ryby świeżej** we czwartek, piątek i sobotę. Nadbrzeżna 6, w podwórku.  
**Akuszerka OKUSZKO** ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. **UDZIELA PORAD.**

**Posiadacze złotej pożyczki** lub odrodzenia zrobią doskonały interes. Niemiecka 29 m. 3.  
Dnia 18 grudnia wieczorem zostały zgubione pieniądze (350000 mk.) oraz paszport wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Aleksandry Małachowskiej, zam. Zarzec 7 — unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić właścicielowi za wynagrodzeniem pod powyższym adresem, gdyż pieniądze te stanowiły jej cały dobytek.

**Skład fortepianów K. Dąbrowskiej** estaf. przedwojenn. transporty Niemceha 3, m. 6.

**ZĘBY sztuczne** stare, nawet potamane **kupuje.** **Plac najwyższe ceny LEON POEZTER** Tatarska 20—7.

**Sklep do sprzedania** z mieszkaniem na dogodnych warunkach. Popławska 14.

**DRUKARNIA „MOTUS”** WILNO, WIELKA 42.  
Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące